

W tym numerze

▶ *Przebłycki*

Budziłam się z tych przebłyków nagle, na środku ulicy, przyciśnięta plecami do muru kamienicy, skulona, błagająca o litość. Jedni omijali mnie szerokim łukiem, inni pytali, czy potrzebuję pomocy. Kręciłam głową i szłam dalej wytrącona z równowagi tym przeskokiem do nie mojego czasu i miejsca, i z powrotem. **str. 10**

▶ *Ładunek nie może zamoknąć!*

Patrzyłem na tę rozwaloną skrzynię i kombinowałem, jak to ugryźć. Że też akurat na mnie musiało trafić. Oficjalnie drobnicowiec płynął ze sprzętem rolniczym. W ładowni numer cztery miały znajdować się szpadle i łopaty. A co było w skrzyniach? W tych na pewno granatniki przeciwpancerne, a po drugiej stronie pod burtą? Kto wie... **str. 16**

▶ *Na bagnach*

Obejrzałem się za siebie. Bagno świeciło! Setki błędnych ogni wielkości człowieka kołysało się za moimi plecami. Tańczyły swój złowrogi taniec i zbliżały się do mnie. Otaczały mnie, osaczały. Widziałem wyciągające się do mnie ręce w geście błagania... **str. 24**

Czy wiesz, że...

Pałac w Krowiarkach został zbudowany staraniem Ernesta Joachima Strachwita w 1826 r. na miejscu poprzedniego drewnianego dworu, który pochodził z XVII wieku. Był dawną



siedzibą rodów Strachwitz, Gaschin i Donnersmarck. Od 2007 roku pałac jest w rękach dolnośląskiej firmy Kalydna, która stara się uchronić obiekt przed zniszczeniem. Odnawiany pałac otacza piękny park krajobrazowy o powierzchni ok. 7 ha, w którym znajdują się liczne okazy starodrzewia oraz drzew egzotycznych. Jak na prawdziwy pałac przystało, budowla w Krowiarkach ma tunele, tajne przejścia, straszne historie i... swojego ducha. To duch hrabiny Gaschin. Według legendy hrabia Gaschin za namową żony odmówił cesarzowi zakwaterowania w pałacu oddziału żołnierzy. Hrabina stwierdziła, że woli mieć na utrzymaniu dwieście psów niż pruskiego żołnierza. Cesarz rozgniewany słowami hrabiny nakazał kupić jej horde psów. Hrabinie bardzo się to spodobało, gdyż była zapalonym myśliwym. Od tamtej pory słychać było w lasach ujadające psy, z którymi hrabina wyruszała na polowania. Któregoś dnia przez nieuwagę odstrzeliła sobie dwa palce. Nie zraziło jej to do dalszych polowań. Zamówiła u złotnika dwie złote protezy i nadal polowała. Według legendy po śmierci Dzika Hrabina widywana jest z połyskującymi dwoma palcami. Kiedy jej duch się pojawia, we wsi słychać wycie psów...

SPIS TREŚCI

NUMER 4 ● 2021

Historie

Stara, nie gotuj dzisiaj dla mnie!	4
Jakim cudem go widzę?	6
Przebłycki	10
Golem z szafy	12
Ładunek nie może zamoknąć!	16
Tylko bez hysterii	20
Na bagnach	24
Wróciłam!	28
Antek, gdzie jesteś?	30
Prędej ptak ci na głowę narobi	36
Krzyżówki	15, 23, 34-35

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: ADOBE STOCK; ZDJĘCIA W NUMERZE: SHUTTERSTOCK, ADOBE STOCK